

EDGAR SUKIENNIK

Ks. Józef Mandziuk

***Silesia sacra. Śląscy święci, błogosławieni, słudzy Boży i świątobliwi
na przestrzeni wieków***

Wydawnictwo Biblioteki Śląskiej, Katowice 2021, 478 s.

(Recenzja książki)

Umiłowanie Śląska jest charakterystyczną cechą badawczą ks. prof. dr. hab. Józefa Mandziuka – historyka archidiecezji wrocławskiej, autora monografii milenijnej Kościoła śląskiego, twórcy ponad 1300 publikacji poświęconych jego małej ojczyźnie przeznaczenia. Emerytowany wykładowca trzech uczelni wyższych: Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu i Politechniki Rzeszowskiej przyzwyczaił czytelników do tego, że spędza jesień życia bardzo pracowicie i w każdym roku ogłasza drukiem przynajmniej jedną publikację. Po opracowaniach poświęconych biskupom wrocławskim w ciągu wieków, wrocławskiej kapitule katedralnej oraz zakonach i zgromadzeniach zakonnych oddających się pracy apostołskiej w biskupstwie nadodrzańskim tym razem przyszła pora na publikację o świętych, którzy zaznaczyli swą wymowną obecność na ziemi śląskiej. Książka pt. *Silesia sacra. Śląscy święci, błogosławieni, słudzy Boży i świątobliwi na przestrzeni wieków* ukazała się nakładem Wydawnictwa Biblioteki Śląskiej w Katowicach w 2021 r.

Omawiana publikacja jest pierwszym naukowym zestawieniem życiorysów osób, które znaczyły historię Kościoła katolickiego na Śląsku poprzez wcielanie w życie zasad Ewangelii lub wskutek zdobycia palmy męczeństwa. Autor zauwa-

żył już we wstępie, że „to oni kroczą na czele wybitnych postaci uczonych, poetów, malarzy, muzyków, wodzów, hierarchów, współtworząc rdzeń społeczeństwa i odzwierciedlając obraz jego wewnętrznych wartości. Bez świętych chrześcijaństwo byłoby bezbarwne, a «Biblia byłaby księgą zamkniętą, opatrzoną suchymi komentarzami intelektualistów; święci są jej najlepszymi egzegetami, bo skomentowali ją swoim życiem»”. Biorąc do ręki opasły tom, nie mogłem oprzeć się wrażeniu, że mam do czynienia z licznym zastępem świętych, błogosławionych i świątobliwych. Rzeczywiście, na kartach 478 stron uczony opracował biogramy aż 110 postaci. Mało który region w Polsce może się poszczycić tak imponującą liczbą ludzi, którzy uświęcali siebie i innych.

Już choćby pobieżna lektura niektórych życiorysów pozwala zauważyć, że autor przybliży czytelnikom nie tylko biogramy świętych i błogosławionych, których heroiczność została potwierdzona oficjalnym wyniesieniem na ołtarze, lecz także życiorysy osób świątobliwych, które zachowywały Dekalog, wiodły życie bogobojne oraz kierowały się zasadami miłości Boga i bliźniego. Drugą rzeczą, która zwraca uwagę czytającego, jest liczna reprezentacja świeckich z różnych epok historycznych, co wpisuje się w całej pełni w nauczanie Kościoła katolickiego o powszechnym powołaniu do świętości. Właśnie takim pojmowaniem świętości wykazywał się papież Jan Paweł II, który przypominał, że świętość nie jest domeną zakonników i zakonnice, lecz jest ona możliwa także dla osób świeckich, które mogą ją osiągnąć według stanu, w którym żyją na co dzień.

Sylwetki poszczególnych postaci zostały zaprezentowane w czterech rozdziałach w układzie chronologicznym. Książkę otwiera rozdział poświęcony świętym. Ich lista nie jest długa, gdyż obejmuje siedem osób. Jednak są to święci o znaczeniu nie tylko regionalnym, lecz także ogólnopolskim, a nawet międzynarodowym, gdyż ich kult wykracza daleko poza ziemię śląską. Czytelnicy odnajdą tu biogramy św. Wojciecha – męczennika i głównego patrona Polski, św. Andrzeja Świerada – pustelnika, św. Jadwigi z Andechs – matki ludu śląskiego i wielkiej dobrodziejki zakonu cysterek, przy której grobie w sanktuarium trzebnickim modlą się chrześcijanie kilku narodów, św. Jacka Odrowąża – syna ziemi śląskiej, założyciela pierwszego klasztoru dominikańskiego w Krakowie, św. Agnieszki Czeskiej – wychowanki klasztoru cysterek trzebnickich, św. Melchiora Grodzieckiego i św. Jana Sarkandra – męczenników okresu wojny trzydziestoletniej oraz św. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein) – wrocławianki, patronki Europy, która zdobyła nimb świętości jako męczennica KL Auschwitz-Birkenau.

Nieco obszerniejszy jest rozdział drugi, w którym znalazły się biogramy 16 błogosławionych. Są wśród nich osoby bardziej znane jak np. bł. Czesław Odrowąż – brat św. Jacka, założyciel pierwszego klasztoru Dominikanów we Wrocławiu,

bł. Maria Luiza Merkert – założycielka elżbietanek, czyli pierwszego rdzennie śląskiego zgromadzenia zakonnego, czy bł. Gerhard Hirschfelder – kapłan archidiecezji wrocławskiej, męczennik nazizmu, heroiczny obrońca wartości chrześcijańskich w starciu z obłądną ideologią hitlerowską. W tym gronie odnajdujemy również postacie mniej znane, jak np. Ludwik Mzyk i Stanisław Kubista – męczennicy ze zgromadzenia księży werbistów oraz Maria Antonina Kratochwil, która poniosła śmierć męczeńską na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej. Tę część publikacji zamyka życiorys bł. Bernarda Lichtenberga – kapłana diecezji berlińskiej, więźnia politycznego i męczennika doby nazizmu. Dziś do grona błogosławionych trzeba zaliczyć również elżbietanki ze Śląska – s. Marię Paschalis Jahn i dziewięć towarzyszek, które broniły cnoty czystości przed pełnymi okrucieństwa żołnierzami sowieckimi w ostatnich miesiącach II wojny światowej. Gdy autor kończył pisanie książki, siostry miały otwarty proces beatyfikacyjny i przysługiwał im tytuł sług Bożych. Obecnie, po długoletnich staraniach swoich duchowych córek oraz archidiecezji wrocławskiej, są już błogosławionymi.

Trzydziestu siedmiu sługom Bożym, których procesy beatyfikacyjne nadal trwają, poświęcony jest rozdział trzeci. Otwiera go obszernie omówienie postaci księcia Henryka Pobożnego, który poległ w bohaterskiej bitwie z Tatarami pod Legnicą († 1241). Jego znaczenie dla obrony chrześcijaństwa na ziemi polskiej autor książki wyraził za pomocą pięknego podtytułu: *Princeps Poloniae Christianissimus*. Wśród owianych kultem Ślązaków pobożnych i bogobożnych od średniowiecza aż do czasów współczesnych czytelnicy poznają nadto: księżną Annę Śląską – małżonkę Henryka Pobożnego, nadto biskupa Nankera – roztropnego rządcę diecezji wrocławskiej w 1. połowie XIV w., ks. Roberta Spiskego – założyciela sióstr jadowiżanek, kard. Augusta Hlonda – prymasa Polski rodem ze Śląska, o. Ludwika Wrodarczyka – ofiarę rzezi wołyńskiej, ks. Aleksandra Zienkiewicza – legendarnego duszpasterza akademickiego oraz ks. Jana Franciszka Machę, który od kilku miesięcy odbiera cześć jako błogosławiony.

Najobszerniejszą częścią książki jest rozdział czwarty o intrygującym tytule: *Świątobliwi*. Autor subiektywnie umieszcza pod tą nazwą duchownych i świeckich, mężczyzn i kobiety, którzy jego zdaniem wiedli godziwe życie i w ten sposób zapracowali na chwałę nieba, lecz nie doczekali się otwarcia procesu beatyfikacyjnego. Dla przykładu można wyszczególnić dominikanów z Ząbkowic Śląskich – męczenników wojen husyckich w latach dwudziestych XV w., ks. Jana Cochlausa – kanonika wrocławskiego i przeciwnika Marcina Lutra, opata Bernarda Rosę z Krzeszowa – gorliwego propagatora kultu św. Józefa na Śląsku, ks. Jana Alojzego Nepomucena Ficka – inicjatora wielkiej krucjaty trzeźwości na Górnym Śląsku, bp. Jana Pazdura – serdecznego ojca pochylającego się z troską nad każdym

człowiekiem oraz ks. Mariana Biskupa – przedwcześnie zmarłego wychowawcę duchowieństwa dolnośląskiego. Do grona świątobliwych zaliczył również swoją śp. mamę Karolinę Mandziuk, na której kolanach rodziło się i kształtowało jego powołanie kapłańskie i która większą część życia spędziła na wózku inwalidzkim – cierpiąca, ale zawsze uśmiechnięta.

Szczególne uznanie należy się autorowi za obszerną, liczącą 27 stron bibliografię, w której zawarł źródła rękopiśmienne, drukowane oraz opracowania. Świadczy ona o długoletnim doświadczeniu profesora w pracy ze źródłami dotyczącymi kościelnych dziejów Śląska. Wiele z nich wykorzystał on już w monografii milenijnej Kościoła wrocławskiego oraz w innych publikacjach, zarówno zwartych, jak i w wydawnictwach ciągłych. Dzięki obszernemu materiałowi bibliograficznemu uczony wydobył na światło dzienne wiele dotychczas nieznanych lub mało znanych postaci, które w swoim twórczym życiu czyniły na ziemi śląskiej wiele dobra.

Książka powinna znaleźć się w bibliotekach biskupich, parafialnych i zakonnych, a także w księżnicach tych osób, które fascynują się żywotami świętych. Powinna również natchnąć historyków w innych diecezjach czy wspólnotach kościelnych do przygotowania w podobny sposób publikacji o postaciach związanych z innymi regionami. Skoro powstała książka *Silesia sacra*, to dlaczego nie miałyby powstać książki pt. *Mazovia sacra*, *Warmia sacra*, *Varsavia sacra*, *Cracovia sacra* czy *Pomerania sacra*?